

Z Titanikiem po złoto

ELBLĄG. Mistrzostwa Świata formacji standardowych

W sobotę formacja standardowa Elbląskiego Klubu Tańca Jan-tar zdobyła brązowy medal na Mistrzostwach Europy formacji tanecznych w Holandii. 4 grudnia w Elblągu odbędą się Mistrzostwa Świata formacji tanecznych.

Elbląska formacja powtórzyła swój sukces sprzed roku. – Który z medali było trudniej zdobyć? – zapytaliśmy trenera elblązan Antoniego Czyżyka. – Ubiegłoroczny medal był dla nas wielkim zaskoczeniem – mówi Antoni Czyżyk. – Mimo wszystko myślę, że łatwiej jest zdobywać medal niż go bronić. W tym roku presja była znacznie większa, tym bardziej, że jesteśmy przecież gospodarzami mistrzostw świata.

– Trener zawsze mówi, że nie ma nic za darmo – dodaje Katarzyna Tomalczyk, jedna z tancerek formacji. – Na ten medal ciężko pracowaliśmy, ja mam nawet pewien niedosyt, że mogło być lepiej. Ale to chyba dobrze. Wierzę, że na mistrzostwach świata jesteśmy w stanie zdobyć wyższe miejsce na podium.

Karty, jakimi dysponują w tym roku poszczególne zespoły, zostały odkryte na Mistrzostwach Europy w Holandii. Żadna z formacji nie powtórzyła programu z ubiegłego roku, wszystkie wystąpiły z nowymi, które zaprezentują także podczas elbląskich Mistrzostw Świata.

– Także dla nas była to pierwsza prezentacja nowego programu na arenie międzynarodowej – mówi Antoni Czyżyk. – Został dobrze przyjęty, dobrze wypadliśmy także pod względem wydolności i odporności psychicznej. Specjaliści od tańca podkreślają, że jesteśmy zupełnie inną drużyną niż drużyny niemieckie czy holenderskie. My ten taniec tańczymy, tamci go wykonują. Podobała się nasza muzyka na podstawie ścieżki dźwiękowej „Titanica”, podobają się choreografia, choć tu chcę dokonać kilku kosmetycznych poprawek. Myślę, że będzie dobrze.

W tańcu towarzyskim wejście do światowej czołówki jest równie trudne,



PIOTR KAJEVR

Na poniedziałkowej uroczystości tancerze formacji uczcili brązowy medal lampką szampana

jak w łyżwiarstwie figurowym czy gimnastyce artystycznej. Oceny sędziów są subiektywne. Elbląska formacja istnieje od pięciu lat i weszła do europejskiej czołówki jak burza. Formacje europejskie najbardziej liczą się na świecie.

Według Antoniego Czyżyka, na elbląskich Mistrzostwach Świata dodatkowym handicapem, obok własnej sali i publiczności, będzie obecność w składzie sędziowskim polskiego sędziego (w Holandii nie było polskiego jurora). Międzynarodowa Organizacja Tańca Towarzyskiego wyłoniła już bowiem skład sędziowski. Tancerzy oceniać będą przedstawiciele: Stanów Zjednoczonych, Norwegii, Holandii, Niemiec, Słowacji, Mołdawii i Polski.

Elbląska formacja to jednocześnie reprezentacja Polski. Tworzą ją: Pa-

weł i Katarzyna Tomalczyk, Marek Kucharczyk i Olga Korbolewska, Michał Jarczewski i Katarzyna Rynkiewicz, Leszek Linkowski i Dorota Pawluć, Ireneusz Pukin i Katarzyna Torłop, Rafał Abramowicz i Ewa Kalka, Andrzej Orłowski i Aneta Sajkiewicz, Bartosz Mateusiak i Romana Sajko oraz rezerwowi: Kamil Luberecki i Joanna Chorak, Łukasz Wytrykowski i Aleksandra Lazarowska.

W poniedziałkowy wieczór w Wojewódzkim Ośrodku Kultury uroczystie przywitano brązowych medalistów z Holandii i zainaugurowano kampanię promocyjną Mistrzostw Świata formacji tanecznych w stylu standardowym w Elblągu. Patronem honorowym mistrzostw jest premier Jerzy Buzek, przewodniczącym komitetu organizacyjnego – wiceprezydent Elbląga Marek Gliszczyński. Oficjalnymi sponsorami mistrzostw są: PZU SA i PZU Życie,

Wojewódzkiego Ośrodka Kultury. Cieszy się ona wielkim uznaniem elbląskich środowisk opiniotwórczych, a to jest bardzo istotny aspekt promocji. Bo sponsoring, mecenat kulturalny, musi przynosić korzyści zawsze dwóm stronom.

PIOTR DERLUKIEWICZ

a sponsorami: PPH ACH, Elprim Wika, Zakłady Metali Lekkich Kęty SA, TP SA Zakład Telekomunikacji w Elblągu, Salony Urody Gabriel, Elbrewery Co Ltd., PLL Lot w Gdańsku, Poczta Polska, Hetman Bowling Club i ABB Alstrom Power. Patronami medialnymi mistrzostw są Program 1 Telewizji Polskiej i „Gazeta Wyborcza”.

– Cieszymy się, że nasza firma jest sponsorem tej imprezy – mówi dyrektor PZU Życie w Elblągu Zbigniew Orzech. – Dla mnie to podwójna satysfakcja – jako przedstawiciela PZU Życie i jako elblążanina. Zrobiłem, co mogłem, żeby rozświetlić w centrali swojej firmy obraz całej działalności